

Marcin Preyzner

Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania.
Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi
Bańkowskiemu. Pod redakcją Stanisława Podobińskiego
i Marii Lesz-Duk, Wydawnictwo WSP Częstochowa,
Częstochowa 2001, s. 886 (recenzja)

Tak potężnego człowieka tom jubileuszowy musi zawierać jego wszystkie rozliczne relacje kulturowe. Recenzja takiego tomu nie może ukazać się w czasopiśmie językoznawczym, bo tematyka większości, a może tylko znacznej części artykułów — wykracza poza językoznawstwo. Niemniej jednak dla nas Andrzej Bańkowski jest przede wszystkim językoznawcą i omówienie tomu poświęconego Jego Jubileuszowi Siedemdziesięciolecia musi się w naszym środowisku pojawić!

Wszystko tu jest: językoznawstwo i struktura zakładu karnego, socjolingwistyka, geografia językowa, literatura, literaturoznawstwo, historia, kulturoznawstwo, filozofia, logika, teologia, antropologia, socjologia, politologia, nauka o państwie... Mówi się o miłości, autotematyzmie, science fiction, literaturze kobiecej, nazwach i nazwiskach, morfologii i morfonologii, etymologii, stylizacji biblijnej... Zabrakło mi matematyki i nauk technicznych!

6-stronicowy spis treści — to już cały artykuł! Nie mogę więc nawet wyczerpująco poinformować o treści tomu! Zresztą — takiego tomu nie czyta się jednym tchem — sięga się do niego przez wiele lat w zależności od potrzeb i nastroju — niektóre tematy są gotowe — na nieśmy czekali — niektóre dopiero w nas powstają dzięki odkrywaniu dla nas tego, czegośmy nie przewidywali. Wspomnę więc o kilku artykułach, które rzuciły mi się w oczy — z różnych powodów! — żeby pokazać różnorodność.

I tak Bartłomieja Szyndlera — bo znam autora;

Adama Królikowskiego *Medytacje Tischneriańskie* (s. 509 – 514) — bo o Józefie Tischnerze! — a jego twórczość analizowałem na konferencji w Staszowie i dalem do druku artykuł *Tekstowe istnienie piękna* do 7. tomu *Peculiarity of Man* pod redakcją Andrzeja Wiercińskiego;

Leszka Bednarczuka (s. 29 – 34) — bo to Leszek Bednarczuk;

Marii Lesz-Duk (s. 103 – 110) — bo dotyczy „Nie” — materiału, który nie pozwolił mi opublikować artykułu o plci i rodzaju w serii *Język i kultura* — z powodu słów *kurwa*

i *kurestwo* stamtąd cytowanych (artykuł został zatrzymany bez podania zastępników — bo artykuł z *Księgi kurestwa polskiego* cytowałem dla ilustracji użycia rodzaju w celach deprecjacji i ośmieszenia)¹;

Anety Majkowskiej *Fonetyczne i fleksyjne warianty w języku mówionym częstochowian (przyczynek do opisu socjolingwistycznego)* (s. 123 – 136) — bo ma nazwisko mojej koleżanki Grażyny i pisze to, co pisze;

Violetty Jaros — bo pisze o utworach Joanny Chmielewskiej (s. 55 – 93);

Krzysztofa Lisieckiego — bo pisze o słownictwie dzieci (s. 111 – 115);

Witolda Mańczaka *Krytyka pewnego poglądu na kolebkę Słowian* (s. 137 – 142) — bo lubię książki i artykuły Witolda Mańczaka i wielkie mają znaczenie dla mojej twórczości naukowej;

Kazimierza Ożoga *Język polski na tle przemian w kraju w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku* (s. 175 – 185) — bo to mój przyjaciel i problematykę funkcjonowania języka we współczesnym społeczeństwie polskim mamy wspólną;

Rościsława Pazuchina *O szkodliwych zapożyczeniach rzeczowych i słownych* (s. 187 – 196) — bo się znamy z Towarzystwa Fonetycznego i pamiętam jego słuszny protest, ochładzający entuzjazm pewnego młodzika (ostatnio widzieliśmy się na Pelcówce);

Jerzego Starnawskiego *List Kazimierza Nitscha z wyjaśnieniem dla węgierskiego uczzonego* (s. 221 – 222) — bo jego słownik terminów literackich towarzyszył mi w młodości...

Nie mogło też nie zwrócić mojej uwagi nazwisko znanego językoznawcy Feliksa Pluty przy artykule *Nazwiska w „Księdze zmarłych parafii Czerlejno” (1741 – 1800)* (s. 443 – 448) oraz przy artykule *Geert de Cubber i jego nieustanne próby „obalania przeszłości” na podstawie wybranych utworów literackich współczesnych pisarzy wschodnioniemieckich* Magdaleny Pluty (s. 449 – 451).

I Stanisława Podobińskiego z Edytą Skoczylas-Krotłą (s. 453 – 461) — bo to ci autorzy i te tematy.

Całość została podzielona na 6 działów — to był dział *Język* — s. 19 – 299 — 27 pozycji; drugi to *Literatura* — s. 301 – 497 — 22 artykuły — z pitigrilleniem się Dagmary Bosek (s. 319 – 328), o warsztatach poetyckich Herberta Agnieszki Czajkowskiej (335 – 342), Feliksa Pluty (s. 443 – 448), Bartłomieja Szyndlera *Starym wierszem do wina* (s. 495 – 497).

Bartłomiej Szyndler pojawia się również w dziale bardzo oryginalnie nazwanym *Idee*, artykułem *Pamfletyna króla Stanisława Poniatowskiego* (s. 573 – 583); dział ten obejmuje — w sumie 12 artykułów (s. 499 – 634). Są tu dwa artykuły księdza Mariana Szymonika: *Różnorakie rozumienie humanizmu* (s. 559 – 572) i *Państwo przyjazne człowiekowi w ujęciu Jakuba Maritaina* (s. 549 – 558) (raz jest Ks. — a raz ks.) — i Andrzeja Tarnopolskiego *Mądrość jako cnota uniwersytecka. Medytacje Tischneriańskie* Adama Królikowskiego (509 – 514) i *Kicz w uprawianiu Filozofii* Władysława Pabiasza (535 – 540). Stefan Zabieglik daje przyczynek do filozofii Jana Śniadeckiego (593 – 628).

W dziale *Pedagogika* (s. 635 – 748) mamy 13 artykułów, a wśród nich Aleksandra Mieszczaninowa *Problemy ustojczywowo rozwitija uniwersityetskowo obrazowanija*

¹ Por. Stanisław Podobiński, *Zapożyczenia w polskiej leksyce ogólnej i specjalistycznej (wybrane aspekty)*, Marcin Preyzner, *Kategorie gramatyczne, czy(li) kategorie naszego (nie)myślenia o języku. Kategorie gramatyczne, czy(li) (kategorie) nasze(go) (nie)myślenie(a) o języku. Kategorie gramatyczne? – a co to takie-go?*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 2001.

w Ukrainie (s. 687 – 692), Lidii Pawelec *Nauczyciel i jego rola w rozwoju osobowości ucznia* (s. 687 – 692).

Mam dylemat — czy preferować swoje tematy — językoznawcze — czy ukazywać szerokość i rozrzut?

Z **bliskich językoznawstwu** jest jeszcze *Profilaktyka zaburzeń mowy* Aleksandry Siedlaczek (s. 703 – 708), a z innych — *Usprawnianie psychofizyczne osób niepełnosprawnych umysłowo w warsztatach terapii zajęciowej* Wandy Zych (s. 743 – 748) i *Aktualność idei pedagogicznej K. Jeżewskiego we współczesnym systemie opiekuńczym nad dzieckiem sierocym* Wandy Wiśniewskiej (s. 737 – 742).

Czwarty dział to *Varia* (s. 749 – 853). Jest tu o lesie i zamku w polskich legendach heraldycznych (Marek Cetwiński — s. 751 – 755), strukturze organizacyjnej zakładu karnego i aresztu śledczego (próba stworzenia modelu uniwersalnego) Marka R. Kalamana (s. 757 – 765), artykuł prasoznawczy ks. Stanisława Pamuly *Jubileusz 10-lecia Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej w wybranych dziennikach* (s. 787 – 799), o różnorodności językowej i kulturowej narodów Europy świata Pawła Plusy (oprac.) (s. 801 – 805) i doświadczeniach szkolenia tłumaczy (Paweł Plusa) (s. 807 – 809).

W piątym dziale jest pięć *recenzji* (s. 855 – 880) — w tym księdza Stanisława Pamuly książki Tadeusza Guza, która w zdecydowanej większości z dziesięciu rozdziałów stara się znaleźć prawdę na temat człowieka, jego konstrukcji psycho-fizycznej i duchowej (s. 873 – 876).

Językoznawców zainteresuje Stanisława Podobińskiego entuzjastyczna recenzja książki Stanisława Borawskiego *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiograficzne* (s. 877 – 880). W recenzji podkreśla się talent polemiczny Autora — błyskotliwa to recenzja starająca się dorównać błyskotliwości omawianej książki. Obaj autorzy nie stronią od żartów — i wnoszą w polskie językoznawstwo dużo świeżości.

Całość kończy zgrabne zdanie:

Praca Stanisława Borawskiego *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiograficzne* jest bez wątpienia wydarzeniem językoznawczym roku 2000 w Polsce, jak wydarzeniem jest edycja dwóch tomów *Etymologicznego słownika języka polskiego* Andrzeja Bańkowskiego, zacnego i niezwyčajnego Jubilata, adresata niniejszego tomu.

Tak kończy się 880 stronic tekstu. Potem jest spis treści — 5 i pół stronicy — 94 pozycje.

Do ciekawostek tomu należy polemika z Jubilatem i rozwijanie jego myśli — w ten sposób istnieje Jubilat w artykule Leszka Bednarczuka *Wokół etymologii wyrazu „pan”* (s. 29 – 33) — polemika i pochwała opracowania w *Słowniku etymologicznym* (s. 29).

Na podkreślenie zasługuje **strona redakcyjna** tomu: nie zmuszano autorów, żeby ujednoliciли szaty przypisowe i bibliograficzne swoich artykułów do jakiegoś jednego wzorca — zawsze arbitralnego²; w końcu autor ma prawo do wyboru najbardziej odpowiadającej mu formuły **jego** artykułu (por. Kazimierza Nitscha *O korektorach językowych słów kilka*³) — która w koń-

² Kiedyś minęliśmy się na schodach naszej uczelni z Władkiem Marią Grabskim: spieszyliśmy się: on leciał wyrzucać nazwy wydawnictw ze swojego artykułu — a ja leciałem uzupełniać dane nazwami wydawnictw.

³ Kazimierz Nitsch. *O korektorach językowych słów kilka*, „Język Polski” XIX 1934, s. 1 – 8; lub: Kazimierz Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*. T. I, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1954, s. 126 – 132; lub: *Polszczyzna piękna i poprawna. Porady językowe*. Wybrał i opracował Stanisław Urbańczyk, wydanie zmienione i rozszerzone, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 614 – 620 (ale może być pierwsze wydanie).

cu jest istotną częścią stylistyki — a styl — to człowiek (nieludzkie są przypisy i opracowania typu: [Kowalski A. 1976 a: 275] połączone z bibliografią: Kowalski A. 1976: A. Kowalski *Zagadnienie o w oparciu o q*, Rolbik nad Brzycą 1976, DomWyd., oddalając czytelnika i autora od tekstu, irytujące — bo albo trzeba machnąć ręką na identyfikację dzieła — albo umieć na pamięć utwory — najlepiej się sprawdzający w małych kręgach osobowych otaczających Mistrza przy niewielkiej — najlepiej do czterech! — liczbie pozycji bibliograficznych, w tym trzech Mistrza — nie nadające się do cytowania obfitej literatury w dużych artykułach wielowątkowych i/lub gruntownych). Dlatego Bogdana Walczaka *Kroniki benedyktynek poznańskich — zabytek polszczyzny wielkopolskiej XVII i XVIII wieku* i Marii Lesz-Duk *Ekspresywizmy w tygodniku Jerzego Urbana „Nie”* nie ma bibliografii a cała informacja bibliograficzna (bez nazwy wydawcy) jest położona w przypisach. A Renata Bizior-Ociepa *Wyróżniki ramy tekstowej w dziewiętnastowiecznych kazaniach (na materiale kazań ks. Karola Antoniewicza)* szyfruje: (Dobrzyńska 1993, 17); (Dobrzyńska 1993a, 287); A. Duszak (1998, 128), M.R. Maycnowa (wyd. 3, 2000, 264). Bibliografię i przypisy bez szyfrowania oraz objaśnienie skrótów ma Violetta Jaros *O słownictwie związanym z hazardem w wybranych utworach Joanny Chmielewskiej* (s. 55 – 93); tu przynajmniej Czytelnik (szacunek!) nie musi uczyć się na pamięć, w którym roku co zostało wydane i jaką literką raczył to oznaczyć autor tego artykułu!

A swoją drogą — mam kłopot: chciałem stwierdzić, ile autorów wykorzystało dzieła Andrzeja Bańkowskiego — i łatwo tego stwierdzić, u tych autorów, którzy nie mają bibliografii, nie można. A więc wniosek: najbardziej przyjazne (anglicyzm) dla czytelnika, kiedy są przypisy na stronie, nie ma szyfrowania i jest bibliografia! — I to też wkład omawianego wydawnictwa do nauki polskiej.

Trudności są jednak od tego, by je pokonywać! Niestety — nie mam tomu na dyskiecie i nie ma spisu nazwisk na końcu ani zbiorczej bibliografii — ale... Czego się nie robi dla przyjaciół — i z ciekawości!

Zacznę od tych z bibliografią:

Tom zaczyna(łby) się artykułem Leszka Bednarczuka⁴ *Wokół etymologii wyrazu „pan”* (s. 29 – 33), gdzie, Jubilat pojawia się już w pierwszym zdaniu:

Jak słusznie zauważa... (s. 29)

Przypisów ani bibliografii nie ma Barbary Kubickiej-Czekaj *Czy „odbiorca sztuki”?* (s. 95 – 101) — choć w tekście mówi się o *Słowniku języka polskiego* W. Doroszewskiego (s. 96), *Słowniku wyrazów obcych* (PWN 1998) (s. 96), *Psalterzu floriańskim* (s. 98), dziele Charlesa Batteux *Les beaux arts réduits a un même principe* (1747), odsyła (zob.: W. Tatar-kiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 31) (s. 98), mówi się o Baumgartenie i Ingardenie — oczywiście o ich tekstach (*dokonał zasadniczej zmiany, wyodrębnił* — s. 99) i ogólnie: *sposrzedzono* (s. 99) oraz poglądach Goethego (s. 100); o Adamie Mickiewiczu w *Konradzie Wallenrodzie* (s. 100), o *Alpuharze* (s. 100), *Bartku Zwycięzcy* Henryka Sienkiewicza, *Hymnie Narodowym*, Stefana Żeromskiego opowiadaniu *Z odczytem* (s. 100), *Ludziach bezdomnych* (s. 100), Sienkiewicza *Latarniku* i (Mickiewicza) *Panu Tadeuszu* oraz Mickiewicza *Wielkiej improwizacji* (s. 100). Jest to oczywiście decyzja słuszna — bo to, o czym się mówi, nie dotyczy wariantów tekstowych dzieł, ale tego, co w każdym teks-

⁴ Stąd biegnie prawidłowa alfabetyczna kolejność nazwisk autorów; artykuł Bogdana Walczaka został dołączony w ostatniej chwili — kiedy można było go dać tylko od przodu — nie naruszając przygotowanego tomu.

cie tak wskazanym i zidentyfikowanym jest identyczne. Autorka proponuje zamianę tytułowego *odbiorcy sztuki* na idący w kierunku twórcy *dotwórcę*, ale na tym nie kończą się pomysły innowacyjne — co stwierdziwszy pozostawiam Czytelnika w niepokoju i zachęce do przeczytania tomu *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania. Księgi Jubileuszowej ofiarowanej Profesorowi Andrzejowi Bańkowskiemu* pod redakcją Stanisława Podobińskiego i Marii Lesz-Duk.

Andrzej Bańkowski pojawia się jako promotor pracy magisterskiej Antoniego Mosia w przypisie artykułu *Syntaktyczne sposoby wyrażania przyczyny w „Popiołach” Stefana Żeromskiego* (s. 159 – 164), której częścią jest artykuł.

Można zauważyć, że skłonność do szyfrowanej bibliografii mają niektórzy językoznawcy (kilka artykułów) i literaturoznawcy; kilka artykułów językoznawczych ma tylko przypisy — bez bibliografii. W innych działach niż językowy bibliografii często w ogóle nie ma — wystarczą przypisy lub nawet tylko informacje w tekście. Omawiany tom jest przykładem, że w jednym tomie koegzystować mogą różne sposoby realizacji naukowości — i nikomu to nie szkodzi⁵; tym bardziej że różne działy i tematyki czytają różni ludzie. To szlachetny przykład pluralizmu i koegzystencji — niewątpliwie osiągnięcie wydawnicze zespołu pod kierunkiem Stanisława Podobińskiego. Niech żyje pluralizm i tolerancja!

Występują też w tomie ciekawe zjawiska językowe:

Metodologia badań socjolingwistycznych przyniosła rozciągnięte na szeroką skalę efekty w postaci języków miejskich — s. 124.

Na opracowaniu redakcyjnym tomu powinni się wzorować wszyscy redaktorzy i wydawcy zbiorówek, i to nie tylko tak rozstrzelonych, bo bogatych tematycznie, kiedy autorzy pochodzą z różnych środowisk i reprezentują różne nawyki, preferencje i teorie czy szkoły opracowania bibliograficznego.

Oto nareszcie znalazłem to, czego mi było potrzeba: w tym pluralizmie nie czuć gwałtu na żadnym autorze, nie ma śladu, by autor się nie liczył w dążeniu do ujednoczenia i czuł się gwałcony w swoich upodobaniach i stylu w dążeniu redaktora, by pokazać, kto tu jest najważniejszy i musi zaznaczyć swoje istnienie. Czuje się szacunek do każdego autora i jego indywidualizmu.

Bo wystarczającym argumentem za zróżnicowaniem redakcyjnego opracowania artykułów w zakresie bibliografii i przypisów jest indywidualność poszczególnych autorów i to, że nie ma obowiązującego we wszystkich wydawnictwach jednego systemu opracowania bibliografii i przypisów. I dobrze!

Niektórzy autorzy mają po dwa artykuły: Dagmara Bosek *Carolina Invernizio jako pisarka literatury kobiecej* (s. 311 – 318) i *Pitigrilli jako twórca literatury popularnej we Włoszech* (s. 319 – 328); Bartłomiej Szyndler *Stary wiersz do wina* (s. 495 – 497) w dziale *Literatura* i *Pamflety na króla Stanisława Poniatowskiego* (s. 573 – 583) w dziale *Idee*; Zbigniew Miszczak *Styl korespondencji Faustyna Świdorskiego* (s. 147 – 158) — w dziale *Język* i *Bohater mistycyzujący wierszy Włodzimierza Perzyńskiego* (s. 415 – 421) — w dziale *Literatura*; Dorota Suska *Kolokwializmy fleksyjne jako elementy stylistycznej struktury opowiadań Marka Hłaski i Marka Nowakowskiego* (s. 223 – 237) oraz *Kwalifiko-*

⁵ Podobnie jest w tomach *Peculiarity of Man* pod redakcją Andrzeja Wiercińskiego.

wanie wyrazów i związków frazeologicznych w słownikach współczesnej polszczyzny (na marginesie badań stylistycznych) (s. 239 – 242); ks. Marian Szymonik *Państwo przyjazne człowiekowi w ujęciu Maritaina* (s. 549 – 558) i *Różnorakie rozumienie humanizmu* (s. 559 – 572) oba w dziale *Idee* — bo mamy tu do czynienia z dziełami wyraźnie filozoficznymi; w *Variach* jest jedno z dwóch dzieł księdza Stanisława Pamuły *Jubileusz 10-lecia Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej w wybranych dziennikach* (s. 787 – 799) — drugim jest recenzja książki Tadeusza Guza *Historisch-systematische Beiträge zur Anthropologie* (s. 873 – 876). Dwa razy pojawiło się wśród autorów nazwisko Edyty Skoczylas: raz jako Edyta Skoczylas — przy artykule *Składnia prozy Władysława Belzy* (s. 203 – 220) w dziale *Język* — a drugi raz — jako Edyta Skoczylas-Krotla — przy tytule *Sposoby kreowania bohatera dziecięcego i młodzieżowego w powieściach Małgorzaty Musierowicz* obok Stanisław Podobiński (s. 453 – 461) w dziale *Literatura*. Dwa razy jako autor występuje też Stanisław Podobiński w spółkach: raz wspólnie z Edytą Skoczylas-Krotłą w artykule *Sposoby kreowania bohatera dziecięcego i młodzieżowego w powieściach Małgorzaty Musierowicz* (s. 453 – 461), a (drugi) raz — z Violetta Jaros jako współautor opracowania *Andrzej Bańkowski. Życie i dzieło* (s. 9 – 17); trzeci raz występuje jako recenzent książki Stanisława Borawskiego *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiograficzne* (s. 877 – 880). Czwarta wypowiedź — to *List od Redaktora Naczelnego Wydawnictwa WSP w Częstochowie Stanisława Podobińskiego* (s. 8). W części *Listy gratulacyjne do Jubilata* jest też druga wypowiedź prof. Marii Lecz-Duk (s. 6), list prof. Jana Przewłockiego (s. 7): listę listów otwiera *List od JM Rektora WSP w Częstochowie prof. dr⁶ hab⁷ Ryszarda Szveda* (s. 5).

Wbrew ortografii — a zgodnie ze zwyczajem językowym pisze się na s. 168 w przypisie 10 o *rachunku co najmniej 2-go rzędu*.

Tak się złożyło, że nie udało mi się zaistnieć w samym tomie jubileuszowym — choć na tę okoliczność napisałem prawie 80 stron — niech zatem to skromne dziełko będzie moim holdem wspianiałemu Andrzej(k)owi!

W dowód wielkiej sympatii

Marcin

PS. Przepraszam wszystkich autorów nie wymienionych spośród 94 pozycji! Celem naszym była zachęta do obejrzenia tego tomu, a nie było w mocy przedstawić całe jego bogactwo choćby w postaci listy.

⁶ Tak wydrukowano — bez kropki — i bez *a* — na co zwracam uwagę w wydawnictwie językoznawczym.

⁷ Tak wydrukowano — bez kropki.